

Prof. UAM dr hab. Marzena Matla
Wydział Historii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, Poznań

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Kamila Wiśniewskiego
„Kształt uniwersum w ‘Kazaniach świętokrzyskich’ i jego kulturowo-historyczne
zależności”, Lublin 2024, ss. 639 komputeropisu**

Przedłożona do ponownej oceny rozprawa doktorska mgra Kamila Wiśniewskiego, z nieco zmodyfikowaną konstrukcją, wzbogacona o dalszą literaturę przedmiotu (niemal dwukrotnie) i dodatkową argumentację, budzi wrażenie objętością, nawet zwiększoną w stosunku do pierwotnej wersji. Nie objętość jednak, a okoliczność, że na kartach tych dokonano drobiazgowej analizy źródłoznawczej nie tylko samych *Kazań świętokrzyskich*, ale i komparatystycznie dzieł czterech innych średniowiecznych kaznodziejów, zasługuje na uznanie.

Niewątpliwie ambitne są cele badawcze, które Autor precyzuje we „Wstępie” (s. 3-32), mianowicie: nie tylko analiza obrazu świata (uniwersum) i jego porządku w świetle *Kazań świętokrzyskich* (s. 3) oraz „pokazanie świata średniowiecznego odbiorcy niewyedykowanego w teologii” (7), ale też dzięki uwzględnieniu szerokiego tła kulturowego, w postaci zbiorów kazań z innych krajów europejskich oraz kontekstu historycznego, ewolucji doktryny Kościoła w poszczególnych aspektach i zmian religijności ukazanie stopnia powiązania polskiego kaznodziejstwa z szerszymi trendami i teologiczną myślą europejską. Doktorant chce przybliżyć nie tylko „świat wartości, wierzeń”, lecz także „mentalność i moralność średniowiecznych chrześcijan” (s. 32). Dodatkowy cel badań to przybliżenie postaci samego autora zabytku oraz rozpoznanie jego potencjalnej znajomości któregoś z pozostałych zbiorów kazań (s. 9). Poprawiony i poszerzony w stosunku do wersji pierwotnej „Wstęp” znacznie lepiej wprowadza Czytelnika w zamierzenia mgra Kamila Wiśniewskiego, koncepcje metodyczne i metodologię pracy. Ponadto, obok standardowego omówienia konstrukcji pracy, Autor przytacza definicje (w tym własne) podstawowych dla tematu pojęć, tj. „uniwersum” (jako „postaci, miejsca, działania oraz idee obecne w życiu doczesnym bądź pośmiertnym średniowiecznych chrześcijan”, s. 4), „kazanie” (s. 8 n), odwołując się też do rozważań znanych średniowiecznych teologów i późniejszych badaczy.

Jest zrozumiałe, że tak przyjęta szeroka perspektywa badawcza wymagała zawężenia ilości źródeł uwzględnionych w ramach komparatystycznego ujęcia. Autor wybrał zatem zbiory kazań czterech kaznodziejów, którzy nie tylko pochodzili z różnych krajów, ale też, jak podkreśla, byli „wybitnymi teologami”, „czołowymi myślicielami zaangażowanymi w teologię praktyczną oraz działalność pastoralną”, „ludźmi uniwersytetu” (s. 16). Kierował się też chronologią ich powstania (XIII – początek XIV w.), wybierając twórców z okresu zbliżonego do czasu spisania *Kazań świętokrzyskich*, jak też różnorodnością typów kaznodziejstwa, mianowicie ze względu na wartość literacką (Antoni z Padwy), aspekty teologiczno-retoryczne (Tomasz z Akwinu), nowe formy pobożności (zbliżony do *devotio moderna* mistyk nadreński Eckhart von Hochheim) czy eksponowanie wątków ludowych i przeznaczenie dla potencjalnego odbiorcy z szerszych warstw społecznych (Peregryn z Opoła).

Zacznijmy jednak od samej struktury pracy. Została podzielona na cztery zasadnicze rozdziały i szereg dalszych podrozdziałów. Poza wspomnianym „Wstępem” rozdział I poświęcony jest stronie formalnej utworu, w kolejnych Autor analizuje obecność poszczególnych elementów średniowiecznego *universum* z podziałem na trzy sfery. Tak więc rozdział II omawia sferę wyższą (niebo), rozdział III Ziemię jako sferę średnią, zaś ostatni, IV rozdział, poświęcony jest sferze najniższej, a zatem piekłu. Pracę zamyka „Zakończenie” (s. 577-581), następnie „Indeks osobowy” (s. 569-571), „Bibliografia” (s. 584-638) licząca około osiemset pozycji źródeł i literatury oraz „Spis treści” (639).

„Rozdział I – *Kazania świętokrzyskie*” (s. 33-77), poświęcony został stronie formalnej utworu. Autor szczegółowo omawia tu dyskusje nad specyfiką zabytku i jego losami, datacją, autorem i środowiskiem, w którym dzieło mogło powstać, funkcją zbioru i jego adresatem, językiem, zastosowanymi egzemplami.

Druga część pracy, a zatem trzy pozostałe rozdziały, w nawiązaniu do „neoplatonńskiej koncepcji trójdzielności świata” (s. 78) – jak wyjaśnia Autor – poświęcone zostały szczegółowym analizom obrazu świata średniowiecznego kaznodziei, z podziałem na wspomniane sfery: niebiańską, ziemską i najniższą (piekło). W ich ramach Autor rozpatruje, wyodrębnione przez siebie w narracji twórcy *Kazań*, osiem elementów średniowiecznego *universum*, na które składają się tak postacie/byty/kategorie (Bóg Ojciec, Jezus Chrystus, Maryja Dziewica, anioł, diabeł, człowiek), jak i miejsca (Królestwo Niebieskie, piekło). Zbudowane są one wedle

podobnego schematu: po scharakteryzowaniu cech/przymiotów czy też sposobu pojmowania poszczególnych elementów *universum* w samych *Kazaniach świętokrzyskich*, Autor przybliży ewolucję poglądów na daną postać/element/kategorię/miejsce we wczesnośredniowiecznej teologii, poczynając od pierwszych soborów, teologów i myślicieli, po przemiany w stuleciach bliskich sporządzeniu *Kazań*, okazjonalnie z odnotowaniem ikonografii czy roli kultury ludowej. W dalszej kolejności zestawia poszczególne elementy *universum* twórcy *Kazań świętokrzyskich* z dziełami pozostałych, branych pod uwagę, kaznodziejów i ich sposobem realizacji analizowanych zagadnień.

Tę część inicjuje rozdział poświęcony niebu („Rozdział II – sfera wyższa (niebo)” (s. 78-270), z kategoriami: Anioł, Bóg Ojciec, Jezus Chrystus, Królestwo niebieskie. Już na tym etapie wysuwa Autor wysuwa przypuszczenie, że twórca *Kazań* nie był zainteresowany pogłębionymi rozważaniami intelektualnymi (teologicznymi), co oznaczałoby, że zbiór nie był przeznaczony dla wykształconego odbiorcy (np. s. 79 n). Pierwszy byt, anioł, jest przedstawiony za pośrednictwem swych funkcji, z których twórca zabytku mówi o dziewięciu, jednak ze względu na ubytki tekstu można poznać tylko część: anioł jako posłaniec boży/sługa, przekazujący ludziom wiedzę/nauczyciel i oświecający ludzkie sumienia, ale też wchodzący w bliskie interakcje z przyszłymi świętymi, mieszkaniec nieba (s. 88). Jego pozytywna rola zbliża wizję autora *Kazań* do kaznodziejstwa zachodniego, w odróżnieniu np. od Peregryna (s. 113). Rozważania te przedstawiono na tle rozwoju zachodniej angelologii i stanowisk myślicieli kościelnych.

Bóg Ojciec w świecie *Kazań świętokrzyskich* (s. 113-168) jest, jak zaznacza Autor, postacią wieloaspektową, przy czym wyróżnia jedenaście takich aspektów. Dla twórcy *Kazań* to: Bóg Żydów, wszechmocny, przełożony aniołów, łaskawy, ukazujący się ludziom, przebywający w Królestwie Niebieskim, ten, który może zaprowadzić chrześcijan do nieba, rozgniewany na grzesznika, stwórca, odwieczny i współkrólujący z Chrystusem, ten, który posłał Jezusa, by zbawił ludzkość (s. 114-119). Analiza tekstów kazań innych autorów pozwala mgr. Kamilowi Wiśniewskiemu wykazać szereg zgodności polskiego i zachodnioeuropejskiego kaznodziejstwa z jednej strony, ale i różnic (np. brak w *Kazaniach Świętokrzyskich* szerszego wątku Boga jako stwórcy, s. 149, 153 n; obecność w kazaniach polskich wątku Boga Żydów, niepodejmowanego w analizowanych kazaniach zachodnich, s. 125 n, 168). Ostatecznie jednak konkluduje, że „(...) Bóg Ojciec w uniwersum *Kazań świętokrzyskich* oraz jego odpowiedniki ze światów

przebadanych kazań są niezwykle podobne” (s. 167). Zwraca jednakże uwagę na pewne cechy wspólne kaznodziejstwa polskiego (tj. *Kazań świętokrzyskich* i *Peregryna z Opola*). Mianowicie o ile zachodni kaznodzieje koncentrują się na aspektach duchowych, polscy kreują bardziej „polityczny” obraz, widać w nich chęć oddania hierarchii niebiańskiej (porządku niebieskiego) i naśladowującego ją porządku społecznego na ziemi (s. 136 n).

Centralna dla nauki chrześcijańskiej postać Jezusa Chrystusa została, jak pokazuje Autor, przedstawiona w *Kazaniach* obszernie i wielowątkowo (s. 169-242), przy czym jego podstawowe atrybuty i prezentowane wątki są podobne do obrazu, który wyłania się z kazań pozostałych analizowanych autorów (s. 241). Ale i tu badacz dostrzega pewne odmienności, m.in. duży nacisk na rolę czy też obraz Chrystusa jako idealnego króla, wątek Jezusa – króla żydowskiego (występujący marginalnie tylko u *Peregryna*), marginalizowanie pasji Jezusa (s. 241) czy nietypowe ujęcie „Chrystusa jako Boga bliskiego ludziom, który osobiście zwraca się do każdego z prośbą o porzucenie grzechów” (s. 195). Analizy te, zwłaszcza zaobserwowane odmienności, służą mgr. Kamilowi Wiśniewskiemu do potwierdzania wcześniejszych wniosków, mianowicie sposób ukazania Jezusa sugeruje, że kazania były skierowane „do słabo wyedukowanych teologicznie słuchaczy”, zaś marginalizacja pasji skłania go do wniosku, że „zabytek nie powstał w kręgu franciszkanów” (s. 231). Ostatni element sfery wyższej to Królestwo Niebieskie (s. 242-270), przy czym w odróżnieniu od wspaniałości nieba przejawiającej się w pozostałych analizowanych dziełach, w wizji twórcy *Kazań świętokrzyskich* jest ono dość ogólnikowe, zdradza, według Autora, rysy ascetyczne (s. 270).

W III rozdziale – sfera średnia (Ziemia) (s. 271-466) mgr Kamil Wiśniewski analizuje w pierwszej kolejności wieloaspektową wizję człowieka w *Kazaniach*, temat niewątpliwie kluczowy dla kaznodziejstwa, w dalszym zaś Maryi (s. 466-503). W pierwszym zagadnieniu, z uwagi na jego obszerność, zostały wydzielone cztery dalsze podrozdziały czy też właściwie podkategorie związane z perspektywą oglądu człowieka/ludzkości: przyszły mieszkaniec nieba, święty, grzesznik, postulowany wzór człowieka, poganie. Ich różna objętość wynika ze stopnia zainteresowania kaznodziei poszczególnymi aspektami (s. 271).

Przeprowadzone analizy pozwalają Doktorantowi stwierdzić, że twórca *Kazań* buduje religijność ekstrawertyczną, opartą na praktykach religijnych jako drodze do zbawienia (s. 206, 409, 412, 578). Wzorcowy chrześcijanin, poza pokorą na wzór Jezusa i unikaniem pychy, miał pozyskiwać miłość Jezusa oraz zbawienie za uczynki miłosierdzia

(s. 409) – tu wykazując odmienność od wskazówek kaznodziejów z nurtu *devotio moderna*, dalej modlitwę (s. 417) i umartwianie ciała (s. 293). Istotnym elementem *Kazań Świątokrzyskich* jest wątek człowieka jako mieszkańca nieba, a zatem ludzkiego królowania w towarzystwie trójjedynego Boga, aniołów i świętych (s. 427 nn). Sposób przedstawienia tego wątku przez poszczególnych kaznodziejów skłania Autora do wniosku, że „Zdecydowana dominacja »królowania« w niebie nad innymi formami niebiańskiej bytności człowieka sugeruje nam, że być może autor *Kazań świątokrzyskich* czytał kazania Peregryna z Opoła” (s. 441). W końcowej partii nieco uwagi poświęca Autor roli pogan, wskazując tak na analogie, jak i różnice ujęć kaznodziejów zachodnich i polskich, odnotowując również popularny wątek Trzech Króli, zwanych też mędrcami czy magami i znaczeniu postaci (s. 462-465). Autor dostrzega szereg zbieżności w obrazie pogan *Kazań Świątokrzyskich* i Peregryna z Opoła (s. 466).

W rozdziale tym może zaskoczyć przede wszystkim uwzględnienie Maryi (s. 466-503), która wszak powinna być postrzegana jako postać sfery niebiańskiej. Autor zaznacza, że przyjął tu perspektywę autora *Kazań* (s. 271, 482). Po obszernym wprowadzeniu w rozwój kultu maryjnego tak w Kościele powszechnym, jak i na gruncie polskim słusznie stwierdza, że w średniowiecznej Polsce XIII w. był on dość rozwinięty, zatem zaskakuje jego niewielka obecność w świątokrzyskim zabytku (s. 474), nieprzystająca do teologii XIII w. (s. 482). W *Kazaniach* Maryja pojawia się w zasadzie jako „troskliwa i uboga matka Syna Bożego”, „dziewica”, „uboga dziewica” itp. (s. 474), konsekwentnie usuwana w cień przy Jezusie. Magister Kamil Wiśniewski wysuwa zatem hipotezę, że autor *Kazań* „chciał zmarginalizować postać Matki Bożej” (s. 475, 487).

Porównanie postaci i roli Matki Bożej u innych kaznodziejów pozwoliło mu ukazać wieloaspektowy sposób ujmowania doniosłej roli Bożej Rodzicielki i jej wysoką rangę w ramach chrześcijaństwa. Szukając przyczyn odmienności w ujęciu postaci przez autora *Kazań Świątokrzyskich* wskazuje na kilka możliwości: niechęć twórcy zabytku do kultu maryjnego i jego promowania (s. 502), niechęć do podejmowania trudnych tematów teologicznych, co z jednej strony świadczyć mogło o niedostatecznym wykształceniu teologicznym autora, z drugiej przeznaczeniem zabytku dla prostego odbiorcy z kręgów kultury ludowej (s. 492), czy dalej obaw twórcy *Kazań* przed herezją, czyli dostrzeżenie w kulcie maryjnym zagrożenie dla doktryny katolickiej (s. 577 n) i pobożności chrystologicznej (s. 487). Jednocześnie analizy te pozwalają mgr. Wiśniewskiemu

wyciągać wnioski w kwestii samego autora, mianowicie marginalizacja roli Maryi sugeruje, że „jego autorem nie był członek zgromadzenia medykańskiego” (s. 487).

W „Rozdziale IV – sfera niższa” (s. 504-576) Autor pokusił się o rozpoznanie wizji diabła i piekieł w dziele. Zadanie niewątpliwie ambitne, ponieważ twórca *Kazań* tym elementom poświęcił niewiele uwagi, jednak mgr Kamil Wiśniewski nie wyklucza, że nie zachowała się całość jego rozważań w tym zakresie (s. 504). Wychodzi zatem od krótkiego przybliżenia wizerunku diabła w *Kazaniach* („mieszkaniec piekła, wróg ludzi oraz pyszny król”, s. 506), przez omówienie rozwoju poglądów na naturę diabła, jego rolę w upadku człowieka i szerzej ekonomicznie zbawienia, wychodząc od Biblii przez poglądy myślicieli wczesnochrześcijańskich, znaczenie wizji „ludowych”, kończąc na komparatyście. Przeprowadzone analizy pozwalają mu stwierdzić, że na tle ówczesnego kaznodziejstwa w *Kazaniach* wizja piekła jest dość ogólna – kaznodzieja odnotował jego istnienie jako miejsca przeznaczenia grzeszników, związek z diabłem, jednak nie ma tu jego przerażających wizji, znanych z innych kolekcji kazań (s. 573 n).

Przejdźmy teraz do oceny pracy. Zastosowana metoda badawcza, zasadniczy tok narracji i wnioski Autora nie budzą zastrzeżeń. Niewątpliwie wielką zaletą dysertacji mgr. Kamila Wiśniewskiego jest oparcie jej na źródłach, w tym wypadku zbiorach kazań, ich drobiazgowej i wnikliwej analizie. Autor stara się nie pominąć najdrobniejszego wątku, pojawiającego się w analizowanym zabytku polskim, sumiennie zestawiając go z podobnymi elementami w dziełach czterech wytypowanych do badań kaznodziejów, wskazując na podobieństwa i różnice w sposobie ich prezentacji i poszukując przyczyn takiego stanu rzeczy tak na gruncie ówczesnej teologii (ale i religijności masowej), jak pochodzenia autorów tekstów (przynależności zakonnej), ich wykształcenia, przeznaczenia zabytków itd. W ten sposób, poza zrekonstruowaniem wizji świata autora *Kazań świętokrzyskich*, w interesujący sposób ukazał stopień powiązania polskiego kaznodziejstwa z szerszymi trendami i teologiczną myślą europejską, wykazał też równocześnie, dzięki zestawieniu z Peregrynem z Opoła, pewne cechy specyficzne kaznodziejstwa polskiego. Jest to niewątpliwie nowatorskie ujęcie w badaniach nad *Kazaniami*, odpowiadające deklarowanemu we „Wstępie” zamierzeniu Autora, by „świętokrzyski zabytek został ukazany jako przejaw zależności kulturowych, które kształtowały duchowość epoki” (s. 12).

Magistrowi Kamilowi Wiśniewskiemu udało się też, za sprawą owych analiz, rzucić dalsze światło na osobę autora i potencjalny krąg odbiorców. Wbrew pojawiającym się

w literaturze przedmiotu stwierdzeniom, że autor był intelektualistą, bądź też, że kazania skierowane były do duchownych, Doktorant wykazał w wielu miejscach, że nie znajdziemy w kazaniach równie pogłębionych refleksji teologicznych, jakie spotkać można w porównywanych zabytkach. Tłumaczy to na dwa sposoby, mianowicie bądź autor kazań nie był wybitnym intelektualistą, tzn. nie posiadał dostatecznego wykształcenia teologicznego, bądź swoje kazania pisał do prostego odbiorcy, z których oba są niewątpliwie możliwe. Takie grono odbiorców potwierdza, w świetle wywodów Doktoranta, również promowany rodzaj pobożności, sposób prezentacji osób boskich, nawiązujący do ziemskich władców (Jezus, Bóg-Ojciec) (s. 578 n).

Przejdźmy teraz do mankamentów pracy. Zmodyfikowany konstrukcyjnie Rozdział I ma nadal pewne niedostatki – należy do nich niekiedy trudno uchwytnie stanowisko Autora w odniesieniu do dyskutowanych kwestii, czego należałoby oczekiwać. Jednocześnie też przegląd badań w ramach poszczególnych problemów należałoby może w większym stopniu uporządkować chronologicznie. W ramach argumentacji w całej narracji pojawiają się czasem zbyt częste powtórzenia. Słabszą stroną pracy jest nadal jej część językowa i stylistyczna – literówki, potknięcia w zakresie stylistyki czy syntaktyki, których tu nie sposób wymieniać. Oczywiście jest zrozumiałe, że przy tak znaczącym objętościowo dziele łatwiej o tego rodzaju niedociągnięcia. W wypadku druku pracę należałoby ponownie opracować redakcyjnie.

Wymienione tu mankamenty pracy nie obniżają jednak jej wartości merytorycznej i istotnego wkładu do nauki przeprowadzonych przez Autora analiz. Podsumowując stwierdzam, że praca Pana mgr. Kamila Wiśniewskiego spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskich, zatem wnoszę o dopuszczenie go do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, dn. 10 września 2024 r.

